

UZASADNIENIE

Pozwem z 6 lutego 2018 roku (...) spółka z o. o. w P. wniosła o zasądzenie od Gminy M. S. kwoty 640,85 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że strony łączyła umowa o przyłączenie do sieci elektroenergetycznej, w której pozwana po wybudowaniu przyłącza zobowiązała się zawrzeć umowę sprzedaży energii elektrycznej, pod rygorem kary umownej. Pozwana nie wywiązała się z tego obowiązku, wobec czego została obciążona karą umowną w kwocie 624,44 zł, a pozwem dochodzone są także skapitalizowane odsetki wynoszące 16,41 zł za okres od 19.09.2017 r. d 2.02.2018 r

W sprzeciwie od wydanego w dniu 20 września 2018 r .roku nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów, wskazując, że powódka nie wykazała, że przysługuje jej prawo żądania kary umownej, nie wskazała, za jaki okres karę naliczono, nadto pozwana zawarła wymaganą umowę 22 grudnia 2015 r., a wcześniej możliwość zawarcia umowy nie istniała. Zdaniem pozwanej powódka nie wykazała też, że zawiadomiła pozwaną o wykonaniu przyłącza, zatem nie zaczął biec 60-dniowy termin przewidziany umową na zawarcie umowy sprzedaży energii bądź umowy kompleksowej.

Na rozprawie w dniu 20 lutego 2019 r. strona pozwana podniosła też, że zastrzeżenie kary umownej jest niezgodne z ekonomicznym i słusznym uzasadnieniem, że nie można zawrzeć umowy o dostawę prądu co do obiektu, który jeszcze nie powstał i pozwana nie ponosi w tym zakresie winy.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wyrokiem z 6 marca 2019 roku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 640,85 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 6 lutego 2018 r. do dnia zapłaty i kwotę 317 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ten ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. zawarła w dniu 27 lipca 2015 roku z pozwaną Gminą M. S. Wydziałem Inwestycji Miejskich z siedzibą w S. umowę o przyłączenie do sieci nr (...).

Zgodnie z § 2 umowy przedmiotem umowy było przyłączenie instalacji Gminie M. S. w obiekcie szafa oświetleniowa + 2 x szafy sterującej zlokalizowanej w S. przy ul. (...) dz. nr (...) do sieci E. O. z mocą przyłączeniową o wartości 36 kW na napięciu 0,4 kV. W § 3 strony uzgodniły sposób realizacji przyłączenia instalacji pozwanej do sieci powódki.

Na podstawie § 5 pkt 2 ustalono, iż opłata za przyłączenie wynosi 2 328,84 zł netto. Zgodnie z pkt 3 pozwana zobowiązała się zapłacić jednorazowo na rachunek bankowy powódki opłatę za przyłączenie na podstawie dostarczonej faktury VAT, która zostanie wystawiona niezwłocznie po zakończeniu prac przyłączeniowych.

Zgodnie z § 6 pkt 2 przedmiotowej umowy pozwana zobowiązała się do zawarcia umowy o świadczenie usług dystrybucji lub przedstawienia zawartej umowy kompleksowej w terminie nie dłuższym niż 60 dni od dnia doręczenia informacji o zrealizowaniu przez powódkę przyłączenia instalacji i doręczeniu faktury za te prace.

Stosownie do postanowień § 9 umowy w przypadku niedotrzymania przez którąkolwiek ze stron zobowiązań wynikających z § 6 pkt 2 lub 3, strona odpowiedzialna za opóźnienie zobowiązana jest do zapłacenia drugiej stronie kar umownej w wysokości 4,66 zł za każdy dzień opóźnienia, łącznie nie więcej niż 2 328,84 zł.

Ponadto w myśl § 16 pkt 2 niniejszą umowę zawarto na czas realizacji warunków przyłączenia oraz świadczenia usług dystrybucji w oparciu o jedną z umów o których mowa w § 6 pkt 2.

Pismem z dnia 16 lutego 2016 roku powódka poinformowała pozwaną o możliwości przekroczenia terminów zawartych w umowy i przyłączenie i przesała w załączeniu projekt aneksu do umowy o przyłączenie sieci. Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. zawarła w dniu 16 marca 2016 roku z pozwaną Gminą M.

S. Wydziałem Inwestycji Miejskich z siedzibą w S. aneks nr (...) do umowy o przyłączenie nr (...) na podstawie którego strony postanowiły zamienić treść § 4 pkt 2 umowy w ten sposób, iż powódka zrealizuje przyłącze oraz niezbędne zmiany w sieci o których mowa w § 3 umowy do dnia 29 kwietnia 2016 roku.

Pismem z dnia 26 kwietnia 2016 roku powódka poinformowała pozwaną o zakończeniu prac związanych z budową przyłącza energetycznego zgodnie z zawartą umową i przyłączenie do sieci nr (...). Ponadto poinformowała, iż w celu rozpoczęcia świadczenia usług dystrybucji energii elektrycznej należy zawrzeć umowę kompleksową zawierającą postanowienia umowy sprzedaży energii elektrycznej i umowy świadczenia usług dystrybucji lub umowę o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej po wcześniejszym zawarciu z wybranym sprzedawcą umowy sprzedaży energii elektrycznej.

Pismem z dnia 27 lipca 2017 roku pozwana zwróciła się do powódki z wnioskiem o dokonanie zmiany treści § 6 pkt 2 umowy z dnia 27 lipca 2015 roku w ten sposób, że pozwana zobowiązuje się do zawarcia umowy o świadczenie usług dystrybucji lub przedstawienia zawartej umowy kompleksowej w terminie nie dłuższym niż do końca I kwartału 2017 roku.

Pismem z dnia 21 grudnia 2017 roku powódka poinformowała pozwaną o przyjęciu dnia realizacji zobowiązań pozwanej wynikających z umowy o przyłączenie do sieci na dzień 10 listopada 2016 roku i wystawieniu dniu 20 grudnia 2017 roku powódka korekty noty nr (...) do noty nr (...) z tytułu przyłącza sieci za niedotrzymanie terminy do zawarcia umowy o świadczenie usługi dystrybucji lub przedstawionej zawartej umowy kompleksowej w wysokości 624,44 zł uwzględniając złożoną reklamację powódki w piśmie z dnia 12 września 2017 roku.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy przeprowadził następujący wywód:

„Powództwo okazało się w całości zasadne.

W rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła zapłaty wskazanej w pozwie kwoty tytułem kary umownej niedotrzymania warunków umowy o świadczenie usługi dystrybucji oraz skapitalizowanych odsetek w związku z brakiem terminowej zapłaty należności.

Umowa dystrybucji energii elektrycznej jest nazwaną umową o świadczenie usług, uregulowaną innymi przepisami w rozumieniu art. 750 k.c., do której zastosowanie w pierwszej kolejności znajdują przepisy ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz.U.2018.755). Zgodnie z art. 5 ust. 1 tej ustawy, dostarczenie paliw gazowych lub energii odbywa się, po uprzednim przyłączeniu do sieci, o którym mowa w art. 7, na podstawie umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji albo umowy sprzedaży, umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji i umowy o świadczenie usług magazynowania paliw gazowych lub umowy o świadczenie usług skraplania gazu.

Podstawę prawną natomiast w zakresie żądania skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie stanowił art. 481 § 1 k.c. stosownie do treści którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, w związku z art. 482 § 1 k.c., który stanowi, że od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba, że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek od dłuższej sumy.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły z kolei przepisy art. 483 k.c., zgodnie z którymi można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Z treści tego przepisu wynika, iż strony umowy mogą zastrzec w jej treści dodatkowe zastrzeżenie umowne, mocą którego naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. Strony powinny złożyć zgodne oświadczenia woli o zastosowaniu kary umownej w związku z wiążącym je albo mającym powstać w przyszłości zobowiązaniu niepieniężnym. Zastrzeżenie takie spełnia nie tylko rolę wzmocnienia skuteczności więzi

powstałej między stronami w wyniku zawarcia umowy między stronami, ale również ma naprawić szkodę wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego.

Odpowiedzialność dłużnika z tytułu kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nie jest uwarunkowana poniesieniem przez wierzyciela szkody, jednak jest zależna od pozostałych przesłanek statuujących odpowiedzialność kontraktową przewidzianej w art. 471 k.c. Oznacza to tym samym, że kara umowna stanowi odszkodowanie umowne i przysługuje wierzycielowi jedynie wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Przy czym dłużnik zwolniony jest od obowiązku zapłaty kary, gdy wykáže, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. tj. niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynika - o ile, strony inaczej się nie umówiły ani co innego nie zastrzega szczególny przepis ustawy - z niedołożenia przez dłużnika należytej staranności (art. 472 k.c.), czyli jego winy w postaci, (co najmniej), niedbalstwa. Powyższe rozumienie kary umownej uzasadnia się tym, iż kara umowna stanowi surogat odszkodowania należnego z tytułu odpowiedzialności kontraktowej, za czym dodatkowo przemawia fakt, iż przepisy regulujące karę umowną (art. 483 i 484 k.c.) znajdują się w tym samym dziale, co przepis art. 471 k.c., a dział ten nosi nazwę „skutki niewykonania zobowiązań”. Zgodnie bowiem z zasadą racjonalności prawodawcy przepisy znajdujące się w ramach tej samej jednostki systematyzacyjnej (zwłaszcza najniższego stopnia, tak jak to jest w tym przypadku) należy interpretować łącznie, tj. w kontekście wszystkich przepisów znajdujących się w tej jednostce, o ile nic innego nie wynika z brzmienia tych przepisów (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 stycznia 2011 r. II CSK 318/10, z dnia 6 października 2010 r. II CSK 180/10, z dnia 11 stycznia 2008 r. V CSK 362/07, niepubl).

Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), natomiast ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Jeżeli więc materiał zgromadzony przez strony nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nieudowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie twierdzeń. Oznacza to, że jeżeli strona na której spoczywał ciężar dowodu nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń ponosi ona ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Nie jest natomiast rzeczą sądu zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.).

W świetle powyższego stwierdzić należało, że to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności przemawiających za istnieniem oraz wysokością zgłoszonych roszczeń, któremu to obowiązkowi w pełni uczyniła zadość. Przedstawiła bowiem materiał dowodowy pozwalający na dokonanie przez Sąd spójnych i wiarygodnych ustaleń potwierdzających istnienie i wysokość jej roszczenia.

Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie przedstawiła dowodów, iż niewykonanie umowy było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Zarzut wynikający z pisma pozwanej z dnia 12.09.2017 r. o zawarciu umów okazał się niewykazany, gdyż pozwana nie dołączyła tych umów, więc nie sposób było zweryfikować jakiej nieruchomości miałyby dotyczyć. Nadto pozwana sama wносиła o przedłużenie terminu do zawarcia umowy w nin. sprawie, zachodzi zatem sprzeczność w tych dokumentach.

Jednocześnie pozwana dopiero na rozprawie w dniu 20 lutego 2019 roku oświadczyła, iż zastrzeżenie kary umownej w takiej formie, w jakiej zrobiła to powódka, jest niezgodne z ekonomicznym i słusznym uzasadnieniem. W myśl art. 503 k.p.c. w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości, czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, oraz okoliczności faktyczne i dowody. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeciwie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W ocenie Sądu pozwana w żaden sposób nie uzasadniła zarzutu dotyczącego kary umownej złożonego na rozprawie w dniu 20 lutego 2019 roku, wynikającego

z treści art. 5 k.c. lub art. 58 § 2 k.c., ani dlatego został powołany tak późno. Taki zarzut wymagałby uzasadnienia i udowodnienia okoliczności negocjacji i zawarcia umowy, jakim celem miały służyć poszczególne postanowienia umowy i dlatego korzystanie z zapisów umowy jest obecnie nadużyciem prawa przez powódkę. Takich okoliczności i dowodów pozwana nie wskazała.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę prawną w art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 101 zd. 2 k.p.c., który stanowi, że sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Natomiast zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty poniesione przez powódkę w łącznej kwocie 317 zł złożyły się: kwota 30 zł opłaty sądowej od pozwu, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 270 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (ustalone zgodnie z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, żądając zmiany wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W apelacji podniesiono następujące zarzuty:

I. naruszenie prawa materialnego:

- art. 483 § 1 k.c. oraz art. 471 § 1 k.c. przez błędną wykładnię, co skutkowało przyjęciem, że powódce przysługuje skuteczne roszczenie o zapłatę kary umownej, mimo, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie;
- art. 5 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie zasad współzycia społecznego, co skutkowało uznaniem zasadności naliczenia kary umownej, mimo, że żądanie powoda stanowiło nadużycie prawa podmiotowej i jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego nie zasługiwało na udzielenie ochrony prawnej;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 217 k.p.c. przez uznanie twierdzeń pozwanej w zakresie nadużycia pozycji monopolistycznej przez powódkę, stosowania wzorców umownych przez powódkę, a także dotyczących braku możliwości zrealizowania ciężącego na pozwanej obowiązku za spóźnione, co skutkowało uwzględnieniem powództwa, choć pozwana nie ponosi odpowiedzialności za okoliczności, które spowodowały opóźnienie, a samo powództwo godzi w zasady współzycia społecznego;
- art. 233 k.p.c. polegające na niedokonaniu wszechstronnego rozważenia ustalonych okoliczności faktycznych, w szczególności przez brak kompleksowego rozważenia materiały dowodowej, co doprowadziło do naruszenia przepisów prawa materialnego i uznaniu niezasadnego powództwa;
- art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku kwoty i okresów zasadności naliczenia kary umownej, co skutkuje niemożliwością ustosunkowania się pozwanej do wskazanego zakresu uzasadnienia.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że z uwagi na wielkość i rodzaj prowadzonych inwestycji oczywistym było, że zrealizowanie zobowiązania narzuconego pozwanej przez powódkę jest niemożliwe do spełnienia, że pozwana nie miała wpływu na treść umowy o przyłączenie, gdyż zapis o karach umownych jest szablonem w umowach z powódką, a powódka nie przyjmuje żadnej argumentacji co do okoliczności i możliwości wywiązania się z zapisu o zawarciu umowy o dostawę energii elektrycznej. Pozwana jako jednostka finansów publicznych może zawrzeć taką umowę, gdy inwestycja jest zakończona i jest uzasadniona podstawa wydatkowania środków finansowych. Pozwana zwracała się z prośbami o przedłużenie okresu potrzebnego na podpisanie umów kompleksowych, jednak nie odniosły one skutku. Inwestycja, do której miało nastąpić doprowadzenie prądu, nie została ukończona, wobec czego nie było możliwe ani celowe zawarcie umów kompleksowych. Pozwana podkreśliła też, że nie miała wpływu na treść postanowień umowy,

warunki zostały jej narzucone, a powódka wykorzystała swoją pozycję dominującą. Zdaniem pozwanej art. 217 § 1 k.p.c. pozwalał jej aż do zamknięcia rozprawy podnosić nowe twierdzenia, a pozycja dominująca powódki jest wiedzą powszechną i nie wymaga dowodu.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się uzasadniona w bardzo niewielkim zakresie.

Przedmiotowa sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym uregulowanym w art. 505¹k.p.c. - art. 505¹⁴k.p.c. W postępowaniu uproszczonym apelację można oprzeć na dwóch wskazanych w przepisie art. 505⁹ §1¹ k.p.c. podstawach: naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter apelacji ograniczonej (por. stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, mającej moc zasady prawnej). Oznacza to, że jej celem jest kontrola wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji (z punktu widzenia jego zgodności z materiałem procesowym pozostającym w dyspozycji sądu orzekającego) w granicach wyznaczonych przez treść zarzutów apelacji.

W postępowaniu uproszczonym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

W pierwszej kolejności omówione zostaną zarzuty naruszenia prawa procesowego.

I tak, nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c., stanowiącego, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Skarżąca koncentruje się bowiem wyłącznie na treści zacytowanego przepisu, pomija zaś brzmienie art. 217 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Równie istotny z punktu widzenia możliwości przytaczania nowych twierdzeń i dowodów po złożeniu pierwszego pisma procesowego przez pozwanego jest przepis art. 503. § 1 k.p.c., który stanowi, że pismo zawierające sprzeciw wnosi się do sądu, który wydał nakaz zapłaty, a w przypadku nakazu wydanego przez referendarza sądowego - do sądu, przed którym wytoczono powództwo. W piśmie pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości, czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, oraz okoliczności faktyczne i dowody. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeciwie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Z powyższych przepisów płynie wniosek, że w postępowaniu upominawczym strona pozwana ma obowiązek już w sprzeciwie zgłosić wszystkie twierdzenia i dowody, a późniejsze ich podniesienie wymaga uprawdopodobnienia, że nie zgłoszono ich w sprzeciwie bez winy strony, że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Jak wskazuje protokół rozprawy z 20 lutego 2019 r., stwierdzenie przez stronę pozwaną, że „zastrzeżenie kary umownej w takiej formie jest niezgodne z ekonomicznym i słusznym uzasadnieniem” pozbawione było wskazanego uprawdopodobnienia. W istocie jednak Sąd Rejonowy nie pominął twierdzeń o nadużyciu pozycji monopolistycznej przez powódkę,

czy stosowaniu wzorców umownych przez powódkę – gdyż strona pozwana takich twierdzeń na rozprawie nie podniosła. Pojawiły się one po raz pierwszy w apelacji. Przytoczona wyżej wypowiedź pełnomocnika pozwanej nie zawiera twierdzeń, które wedle treści apelacji miałyby być przez Sąd Rejonowy pominięte, w istocie w ogóle nie jest to nie twierdzenie o faktach, lecz ocena – i to dokonana z perspektywy pozwanej – zapisu umowy, bez konkretnych przytoczeń faktycznych i wskazania, dlaczego zdaniem pozwanej zastrzeżenie kary umownej w „takiej” formie jest niezgodne z „ekonomicznym i słusznym uzasadnieniem”. Jeśli zaś idzie o twierdzenie pozwanej, że nie mogła zrealizować umowy z przyczyn od siebie niezależnych, to Sąd Rejonowy tego twierdzenia nie pominął, lecz uznał je za niewykazane.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. (bez wskazania paragrafu) całkowicie wymyka się weryfikacji, albowiem skarżący nie zadał sobie trudu wskazania w apelacji, które dowody według niego zostały przez Sąd Rejonowy ocenione nieprawidłowo lub też które zostały pominięte.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa) jest o tyle zasadny, że istotnie w treści uzasadnienia Sądu Rejonowego nie znalazło się wskazanie, za jaki okres naliczono karę umowną. Nie oznacza to jednak, że było dla pozwanej niemożliwe ustosunkowanie się do uzasadnienia w tym zakresie, skoro w materiale dowodowym znajduje się nota (k. 47v) wraz z pismem (k. 47), z których wynika, że karę naliczono na 134 dni, od 20.06.2016 r. do 9.11.2016 r. Pismo powódki wyjaśnia przy tym, że przyjmuje ona jako dzień wykonania zobowiązania dzień 10.11.2016 r. – data zawarcia umów kompleksowych. Ponadto zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodzi.

Częściowo uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 483 § 1 k.c., ale nie z tych przyczyn, o których mowa w apelacji. Strona pozwana wskazała, że naruszenie art. 483 § 1 k.c. i art. 471 k.c. polega na tym, że nałożono na nią obowiązek zapłaty kary umownej mimo tego, że nie odpowiada ona za niewykonanie umowy w terminie. Prawdą jest, że odpowiedzialność z 471 k.c. jest odpowiedzialnością na zasadzie winy, jednakże strona pozwana pomija przyjmowaną powszechnie w doktrynie i orzecznictwie wykładnię tego przepisu, polegającą na tym, że powód zobowiązany jest wykazać naruszenie zobowiązania, natomiast to pozwany ma obowiązek wykazywać, że naruszenie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie odpowiada. W niniejszej zaś sprawie pozwana, wskazując, że nie mogła zawrzeć umowy na dostawę energii w umówionym terminie, nie przedstawiła na to żadnych dowodów, co trafnie zaakcentował Sąd Rejonowy.

Zarzut naruszenia art. 483 § 1 k.c. jest zaś zasadny dlatego, że kara umowna została przez stronę powodową naliczona za wcześniej. Przepis ten stanowi: można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W niniejszej sprawie pozwana zobowiązała się do zawarcia umowy o świadczenie usług dystrybucji lub przedstawienia zawartej umowy kompleksowej w terminie nie dłuższym niż 60 dni od dnia doręczenia informacji o zrealizowaniu przez powódkę przyłączenia instalacji i doręczeniu faktury za te prace (§ 6 pkt 2 umowy). Za niewykonanie tego obowiązku zastrzeżono karę – 4,66 zł dziennie. Nienależyte wykonanie umowy, o którym mowa w pozwie, to niezawarcie umowy we wskazanym terminie. Sąd Rejonowy, zasądzając karę umowną naliczoną przez powódkę w całości nie dostrzegł, że została ona naliczona za okres wcześniejszy, niż 60 dni od dnia doręczenia informacji o zrealizowaniu przez powódkę przyłączenia instalacji i doręczeniu faktury za te prace. Jak bowiem wynika z potwierdzenia odbioru (k. 45) stosowne pismo zostało Gminie doręczone 2 maja 2016 r., zatem 60-dniowy termin

na zawarcie umowy o świadczenie usług dystrybucji lub przedstawienie zawartej umowy kompleksowej upływał w dniu 1 lipca 2016 r. To zaś oznacza, że dopiero od 2 lipca 2016 r. (a nie od 29.06, jak przyjęła powódka) powstał stan niewywiązania się pozwanej z umowy w tym zakresie. Skoro zaś umowa ostatecznie została zawarta 10.11.2016 r. i strona powodowa zdecydowała się naliczać karę do 9.11.2016 r., to kara może być naliczona za 131 dni, a nie za 134 dni. Tak naliczona kara wynosi 610,46 zł, a skapitalizowane odsetki za opóźnienie od tej kwoty za okres wskazany w pozwie (od 19.09.2017 r. do 2.02.2018 r.) wynoszą 16,04 zł. Pozwana nie wykazała natomiast wcześniejszego zawarcia umowy kompleksowej, w tym zakresie Sąd Rejonowy przeprowadził trafną analizę pisma załączonego do sprzeciwu i słusznie uznał, że nie dowodzi ono zawarcia umowy w dniu 22.12.2015 r., skoro samo przyłącze zostało wykonane dopiero w kwietniu 2016 r.

Ostatnia z zarzutów apelacji to zarzut naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 353 1 k.c. przez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie zasad współzycia społecznego, co skutkowało uznaniem zasadności naliczenia kary umownej, mimo, że żądanie powoda stanowiło nadużycie prawa podmiotowej i jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego nie zasługiwało na udzielenie ochrony prawnej. Wskazane w apelacji przepisy stanowią: Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony (art. 5 k.c.) Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego (art. 353 1 k.c.). Z uzasadnienia apelacji wynika, że pozwana upatruje naruszenia zasad współzycia społecznego w tym, że powódka, jako podmiot o pozycji dominującej na rynku, narzuciła pozwanej pewne zapisy umowne. Jednakże po pierwsze twierdzenia te pojawiły się dopiero w apelacji, a więc zgodnie z art. 381 k.p.c. podlegają one pominięciu, a po drugie - na co również zwrócił uwagę Sąd Rejonowy - pozwana nie naprowadziła żadnych dowodów dla udowodnienia przebiegu negocjacji i zawarcia umowy, celu umowy, a tym samym uniemożliwiła ustalenie takich faktów, o jakich mowa w apelacji i ocenę, czy korzystanie z zapisów umowy jest nadużyciem prawa przez powódkę. Zarówno na rozprawie, jak i w apelacji pozwana ograniczyła się do gołosłownych twierdzeń, przy czym stwierdzenie podniesione na rozprawie było tak ogólnikowe, że w ogóle uniemożliwiało rzeczowe odniesienie się doń. W szczególności pełnomocnik pozwanej nie wyjaśnił, w czym upatruje „niesłuszności” zastrzeżenia w umowie przyłączeniowej obowiązku zawarcia umowy na dostawę prądu pod rygorem naliczenia kary umownej, podczas gdy oczywistym wydaje się, że przedsiębiorstwo energetyczne, budując przyłącze, liczy na późniejsze dostarczanie prądu i związane z tym dochody, temu ma służyć zobowiązanie drugiej strony do zawarcia umowy na dostawę prądu i obwarowanie tego obowiązku karą umowną. W istocie ta część apelacji, która dotyczy naruszenia art. 5 k.c. sprowadza się do tezy, że skoro powódka jest podmiotem dominującym na rynku, to umowa a priori powinna być uznana za wykraczającą poza zasady współzycia społecznego. Tymczasem umowa została zawarta z jednej strony przez przedsiębiorstwo energetyczne, a z drugiej przez jednostkę samorządu terytorialnego, trudno więc mówić o tym, aby pozwana z definicji mogła zostać uznana za stronę słabszą, wymagającą szczególnej ochrony. Z tego względu również zarzuty naruszenia art. 5 k.c. i art. 353 1 k.c. nie mogą prowadzić do oddalenia powództwa w całości.

Niemniej jednak, z uwagi na opisane wyżej niezasadne naliczenie kary umownej za 3 dni wyrok Sądu Rejonowego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić w pkt I., obniżając zasądzoną karę umowną wraz ze skapitalizowanymi odsetkami należnymi na podstawie art. 481 k.c. do kwoty 626,50 zł. W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 108 §1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 oraz 100 k.p.c. Korekta zaskarżonego wyroku i roszczeń powódki była bardzo niewielka (2%), toteż stroną powodową uznano za wygrywającą w całości, a na zasądzone na jej rzecz koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie z § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018r., poz. 265).

SSO Aleksandra Wójcik-Wojnowska

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)